

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

# KROTOSZYŃSKI

# ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 29-go lipca 1936 r.

Dział nieurzędowy.

## Miesięcznie zagranicę można wywieźć 200 zł. Na legitymacje związków turystycznych - miesięcznie 100 zł.

Ukazało się nowe rozporządzenie ministra skarbu, które zgodnie z naszą wiedzą przynosi zmiany w obrocie pieniężnym z zagranicą.

Najważniejszym zarządzeniem jest zmiana granicy wysokości kwoty, jaką można zabrać ze sobą przy wyjeździe za granicę. Dotychczas suma ta wynosiła 500 zł, obecnie uległa ograniczeniu do 200 zł.

Osoby przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych itp. mają prawo przenieść

każdorazowo za granicę sumę, odpowiadającą równowartości 100 zł. Osoby uprawnione do przekraczania granicy na podstawie legitymacji członkowskich związków turystycznych mogą każdorazowo przenieść zagranicę sumę, odpowiadającą równowartości 50 zł. Iżnie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej jak równowartość 100 złotych.

Podobnie osoby posiadające w paszporcie wizę uprawniającą do wielokrotnego przekraczania granicy, mogą w ciągu miesiąca przewieźć nie więcej jak równowartość 206 zł.

Cudzoziemiec może wywieźć bez specjalnego pozwolenia środki płatnicze i książeczki oszczędnościowe zgłoszone przy wjeździe do Polski i uwidocznione na imiennym zaświadczeniu właściwego urzędu celnego lub placówek granicznej kontroli skarbowej, stwierdzającym poprzedni wywóz tych wartości do kraju.

Kwoty wyższe od 200 zł można wywieźć tylko na podstawie specjalnego pozwolenia min. komisji dewizowej.

Zarządzenie to wechodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1935 roku.

—o—

## Imponujący wzrost wywozu masła z Polski.

Wywóz masła zagranicę w I-em półroczu b. r. wykazuje kolosalny wzrost w stosunku do wywozu w tymże okresie r. ub.; gdy mianowicie w 1935 r. eksportowaliśmy 1.388 tonn, to w I-em półroczu b. r. wywóz wyniósł już 4.488 tonn, a więc niewiele mniej niż w całym 1935 r., kiedy wyniósł 5.632 tonn. Kierunkowo eksportujemy najwięcej do Anglii, gdyż

88 proc. wywozu masła, następnie do Niemiec 62 proc. resztą w drobnych ilościach wysyłamy do różnych państw.

Ten dodatni wynik w eksporcie masła należy zapisać na konto norm jakościowych stawianych masłu, przeznaczonemu na eksport i obojętnej kontroli nad jego gatunkiem.

—o—

## Związek Izb i Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

ROLNICY!

Konieczność wzmocnienia sił obronnych Rzeczypospolitej jest dziś — zgodnie z doniesionym oświadczeniem Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Rydza Smigłego — zadaniem, dokola którego zespolić się winien wysiłek całego narodu.

Zorganizowane rolnictwo ma pełną świadomość, że w tem dziele utrwalenia siły obronnej Kraju czynnikiem tworzącym i pomocnym dla Państwa może i powinna być dobrowolna ofiarność obywatelska wszystkich warstw Narodu. Gdy ta akcja obywatelska jest odpowie-

dnio zorganizowana i powszechna, staje się ona równocześnie zbrojeniem moralnym Narodu.

My rolnicy mamy tem większe, bezpośrednio wyczuć tej potrzeby powszechnej daniny dobrowolnej dla wzmocnienia siły obronnej Kraju, że wszak Armia nasza w olbrzymiej swojej większości to krew z krwi, kość z kości szerokich mas ludu wiejskiego. Świadectwem tego zrozumienia są uchwały, powzięte w ostatnich miesiący przez poszczególne zorganizowane odłamy społeczeństwa rolniczego, które jedne z pierwszych wystąpiły do swoich członków z wezwaniem do dobrowolnego samoopodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej.

Aby jednak akcja powyższa przyniosła realne rezultaty, odpowiadające powadze celów, jakim ma służyć, musi ona stać się wyrazem jednolitej postawy całego rolnictwa.

Z tego założenia wychodząc, Prezydium Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 21. lipca br., uchwaliło zarządzić się do rolników całej Polski o złożenie w okresie późniejszym roku bieżącego jednorazowej daniny dobrowolnej w naturze na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości co najmniej 2 kg żyta z 1 hektara.

W zrozumieniu, że tak pojęta akcja złożenia daru rolniczego na Fundusz Obrony Narodowej posiadać winna charakter planowy i zorganizowany, postanowili zebrani równocześnie w Związku Prezesi wszystkich Izb Rolniczych przystąpić niezwłocznie do powołania w tym celu na terenie poszczególnych województw organów egzekutywy obywatelskiej, opartej o Izby i dobrowolne Zrzeszenia Rolnicze. Komitety miejscowe ustala szczegółowe formy i organizację zbiorów Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej z uwzględnieniem warunków poszczególnych regionów.

Wierzmy, że złożenie tej daniny dobrowolnej na pomoczenie siły obronnej kraju stanie się ambicją rolnictwa całej Polski i będzie jeszcze jednym ogniwem duchowym, łączącym wieś polską z Armią Rzeczypospolitej.

(—) Kajetan Morawski

Prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. w Warszawie.

# Położenie rzemiosła w Trzeciej Rzeszy

Rzemiosło niemieckie dużo obiecywało sobie od zmienionych warunków. Jecz u-  
płynęło dużo czasu, nim z miliardowych  
sum na zaopatrywanie pracy przyznano  
coś na pomoc dla tej gałęzi życia gospo-  
darczego. Ze sprawozdań z rozwoju gos-  
podarczego wynika, że i obecnie ogólny  
poziom podniosły zamówienia publiczne  
a nie poprawa prywatnej siły kupna.  
Zupełnie otwarte obecnie oznajmia się,  
że stan zatrudnienia rzemiosła na pro-  
wincji, dokąd nie dobiegają już zamó-  
wienia publiczne, jest opłakany. Również  
w rzemiosle budowlanym brak zamówień  
prywatnych, bowiem nie udziela się drug-  
ich a w wielu wypadkach ani pierw-  
szych hipotek. Naogół jednak rzemiosło  
budowlane jest dosyć dobrze zatrudnione  
i narazie nie musi liczyć tylko na za-  
mówienia prywatne. Jednak wobec zapo-  
wiedzianego ograniczenia budowy kosza-  
rów i wogóle zmniejszenia się zamówień  
państwowych i gminnych, oczekiwać na-  
leży znacznego pogorszenia się sytuacji  
w tej dziedzinie przemysłu.

Drugą gałęzią, która zyskuje na zbro-  
jeniach, jest rzemiosło odzieżowe. Kon-  
junktura umundurowania ludności cywil-  
nej już niemal minęła; powiedzień nawet  
można, że podczas konjunktury tej zamó-  
wienia mundurów korporacyjnych ograni-  
czyły znacznie zamówienia ubrań cy-  
wilnych. Jednak nowa armja i znacznie  
rozszerzona policja potrzebuje również  
ogromną ilość mundurów. Korzystałem  
dla rzemiosła jest, że policja jest, że po-  
licja często zmienia mundury. Chcąc  
jeszcze bardziej upodobnić się do armji.

Wszystkie rzemiosła jednak skarżą się  
na złe ceny. Fakt ten zasługuje na uwagę  
przedsiębiorstwem dlatego, że początko-  
wo czynione były próby worowadzenia  
minimalnych cen w rzemiosle. Ostro pe-  
stępowano wobec majstrów, którzy chie-

li przekroczyć minimum. Stosunki gos-  
podarcze i tu znajdują silniejszy od-  
dźwięk niż teorie narodowo-socjalistyczne.  
Obecnie właśnie państwo płaci najniższe  
ceny, bowiem cen wyższych płacić nie  
może. Kto za takie ceny nie może pra-  
cować, nie może też otrzymać żadnych  
zamówień. Jakakolwiek opozycja jest tu  
wykluczona, ponieważ państwo jest naj-  
większym a w wielu wypadkach jedyn-  
nym odbiorcą, który rzemiosło może jako  
tako utrzymywać w ruchu.

Pomimo to rzemieślnicy mogliby przy-  
jąć w wielu wypadkach zamówienia pry-  
watne, gdyby ogólna sytuacja na rynku  
finansowym nie umożliwiła jakiegokolwiek  
finansowania. Ba nawet zamówienia  
państwowe w wielu wypadkach z tych  
właśnie względów nie mogą być przyjmowa-  
ne, bowiem z wydawaniem wексиł po-  
stępuje się już o wiele ostrożniej niż  
dawniej. Tam zaś, gdzie wszelkie moż-  
ności są pomyślne, brak zaowu sił robo-  
czych, bowiem przemysł pochłonął wszyst-  
kie niemal siły kwalifikowane, które  
w rzemiosle nie tak łatwo zastąpić.

W sprawozdaniu o sytuacji rzemiosła  
z drugiego kwartału b. r. mówi się rów-  
nież, że powołane płacenie odbiorców  
zmuza rzemieślników do ubiegania się  
o kredyty. Ponieważ rzemieślnicy nie  
mogą dać żadnych gwarancji, kredyty  
bankowe nie wchodzi pod uwagę. Za-

robki oprócz tego są tak małe, że nie  
można nawet pokryć kosztów uzyskania  
kredytu bankowego. Powoli zwałasza  
płaca odbiorcy na prowincji, co weale  
też nie świadczy o tem, że rolnikom po-  
wodzi się dobrze. Większych zamówień  
nawet niekiedy nie przyjmują się, po-  
nieważ odbiorcy wymagają zbyt długie-  
go terminu spłaty.

Nie mniejsze trudności sprawiają su-  
rowce. Brak dawniej dowożonych surow-  
ców, wobec czego korzystnie trzeba z mniej-  
wartościowych materiałów krajowych.  
Farby zawierają mogą tylko małą ilość  
oleju linowego, a niektóre metale trzeba  
zastępować aluminium, które nie zawsze  
jest odpowiednio.

Rzemiosło w Niemczech zatrudnione  
jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek,  
ale zarobki weale nie odpowiadają stan-  
owi zatrudnienia. Oprócz tego wszędzie  
wyraźnie da się zauważyć, że konjunktura  
ciągle jeszcze opiera się o rozszerzony  
kredyt państwowy i dotychczas nie ob-  
jęła gospodarki prywatnej. Zrozumiałe  
są więc żale rzemieślników niemieckich,  
którzy przy ogrońniu pracy nie mogą za-  
robić nawet na opędzenie potrzeb żywo-  
wych. Zmniejszenie siły kupna rolników  
pogarsza sytuację rzemieślników na pro-  
wincji, którzy nie mogą korzystać z za-  
mówień publicznych.

—o—

## Nowa linja kolejowa na Słowaczczyźnie.

W niedzielę, dnia 26 lipca uroczyste  
otwarcie została nowa linja kolejowa na  
Słowaczczyźnie Czerwona Skala — Marge-  
cany. Linja jest długa 94 km i budo-  
wała ją przez pięć lat 6 500 robotników.  
Koszta budowy wynosiły 260 milionów

Kcz., z czego 23 miliony kosztowało prze-  
kopanie najdłuższego tunelu w Czecho-  
słowacji (1240 mtr.) między stacjami Wer-  
narem i Telgartem. Linja jest też naj-  
wyż położona, bo na wysokości 975 m.  
Słowaczczyzna środkowa otrzymuje więc

ADAM NASIELSKI.

## WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ

POWIEŚĆ. 49.

Nie miał już zamiaru dłużej czekać  
w tem miejscu. Przypomniał sobie, że  
znają adres posłańca, którego podejrze-  
wają o to morderstwo. Trzeba tam iść  
zaresztować go. Może tymczasem uciec.  
Cała sprawa z tym posłańcem wydaje  
mu się nieco za prosta. Nie wierzył  
w takich głupich morderców.

— Panie komisarzu — zaczął urzędo-  
wym tonem — ta sprawa należy do pań-  
skich kompetencji. Ja się w nią mie-  
szać nie będę.

Komisarz porozumiał się wzrokiem  
z sędzią śledczym. Byli obaj zadowole-  
ni. Rawski był dla nich zbyt dużą  
konkurencją.

Rawski widział te spojżenia.

— Na moją specjalnych pełnomo-  
nictw — ciągnął dalej — jestem upo-  
ważniony do zawiadomienia panów, że  
nikt, absolutnie nikt, nie może się do-  
wiadzieć, że to morderstwo jest w jakimś  
związku z morderstwem pułkownika  
Londresa.

Ta Rawski zrobił przerwę.

— I pan, panie doktorze, jest związa-  
ny tem, co teraz powiedziałem.  
Lekarz policyjny skinął głową na znak  
zrozumienia.

— A teraz żyćce panom powodzenia.  
Protokół śledztwa złoży mi pan jutro  
w wydziale spraw zagranicznych. W spra-  
wie dalszych kroków otrzyma pan

odemnie instrukcję. Do widzenia.

Podał wszystkim ręką i wyszedł.  
Sierżant skinął im tylko głową.

Komisarz wstrzął za odchodzącymi.  
Ten młody porucznik z departamentu  
spraw zagranicznych zaimponował mu.

Rawski i sierżant zeszli po schodach  
na dół.

— Jedzimy? — wskazał sierżant na  
samochód.

— Nie, przejdziemy się. Ten posłańiec  
nie ucieknie. Lepiej, że się nie spodzie-  
wa niczego. Zarządzimy wszelkie środki  
bezpieczeństwa. Musimy go mieć.

Sierżant chodził obok. Zamysłili się  
wideoznie nad chemś. Coś tu było nie  
w porządku.

— Panie poruczniku ja jednej rzeczy  
nie mogę zrozumieć.

— Mianowicie.

— Dotychczasowe wyniki naszych po-  
czynnych przekonały nas, że mamy do czy-  
nienia ze zorganizowaną szajką, spraw-  
nie działającą, starannie ukrywającą  
wszelkie ślady. Teraz zaś tak łatwo  
mieliby dać nam złapć ślad?

— Co pan przez to rozumie?

— To, że cała sprawa z posłańcem nie  
poboha mi się. To poszło za łatwo. Wa-  
żnie, czy znajdziemy mordercę pod adre-  
sem, który mi podano w biurze posłań-  
ców.

— Ależ sierżancie, przecież tylko przy-  
palkiem znamy numer tego posłańca.  
Gdyby nie manja tego starego, mogli-  
byśmy szukać do sadnego dnia. Mało to  
jest posłańców w Warszawie? To mu-  
stało być doskonale przebraucie.

— Gdyby to było przebraucie, nie był-

by ten posłańiec zarejestrowany w biurze  
posłańców.

Dopiero teraz Rawski zrozumiał myśl  
sierżanta.

— Sądzi pan więc, że morderca przy-  
palkiem zapatrzył się w ów, a nie inny  
numer, zaś ów posłańiec Antoni Baezek  
to Bogu ducha winien człowiek — do-  
szedł wreszcie do wniosku Rawski.

Sierżant uderzył się dłonią w kolano.

— Tak! Tak, panie poruczniku. Tego  
się spodziewam i dlatego nie mamy się  
czego spieszyć do tego posłańca.

— Sierżancie przyznam się, że i ja to  
podejrzewałem. Nie chciało mi się wie-  
rzeć aby morderca był taki głupi.  
Jednak nie zaszkodzi odwiedzić dom pod  
ulicą Parkową 115 i pomówić z tym  
posłańcem Nr. 431.

Oczywiście, że musimy go odwiedzić.  
Musimy go nawet skonfrontować ze sta-  
rym portierem.

— Dobrze. Pojedziemy tam dziś wie-  
czorem.

Właśnie przechodzili koło sklepu zegar-  
mistrzowskiego. Duży zegar wskazywał  
pół do ósmej.

— Więc dowidzenia Wrzos. Teraz idę  
zjeść kolację. Za godzinę spotkamy się  
w tem samym miejscu i pojedziemy od-  
wiedzić posłańca w domu na ulicy Par-  
kowej 115.

Obaj detektywi rozstali się.

ROZDZIAŁ XVIII.

„Szel” zaciąga sieci.

Profesor Bruna szef, odzyskiwał humor.  
Ta sztuka z posłańcem udała mu się.  
(C. d. n.)

najkorzystniejsze połączenie z resztą kraju. Linja ta ma również przez kospodarczego także ogromne znaczenie strategiczne.

### Nie połykać wody w pływalni.

Ostatnie badania bakteriologiczne wykazały, że w 1 cm. kub. wody kąpielowej w publicznych miejscach kąpielowych względnie pływalniach znajdują się przeciętnie 500 bakteryj, a bardzo często znacznie więcej. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, jak groźnym jest przypadkowo połykanie tej wody względnie mycie twarzy, a wskutek tego połykanie jej. Szczególnie szkodliwą ta woda jest dla organizmu dzieci i młodzieży.

### Kontrola przewozu ze Szwajcarii.

Ukazało się bowiem obwieszczenie ministra skarbu w sprawie kontroli specjalnej przywozu do polskiego obszaru celnego towarów, pochodzących ze Szwajcarii. W związku z tem zarządzone zostaje, że począwszy od dn. 25 lipca br. przywóz towarów, pochodzących ze Szwajcarii podlegać będzie specjalnej kontroli. W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej ostatecznej oraz warunkowej, w obrotach czynnym, aszlahetniającym i reperacyjnym towarów pochodzących ze Szwajcarii, wymagane będzie od stron przedstawienie świadectwa rozrachunkowego, które będą wystawiane przez komisję obrotu towarowego. Prowadzenie ewidencji świadectw rozrachunkowych powierzone zostało aż do odwołania pol. tow. handlu kompensacyjnego w Warszawie.

### Godziny dokonywania protestów wekslowych ulegną zmianie.

Związek izb przemysłowo-handlowych R. P. wypowiedział swoją opinię, w odpowiedzi na pismo ministerstwa rolnictwa, w sprawie dokonania protestów wekslowych. Ze względu na handlowy charakter weksli, Związek Izby proponuje, aby protesty wekslowe dokonywane były w godzinach otwarcia większości zakładów handlowych, a mianowicie od godz. 9 do 19. Natomiast protesty czekowe z uwagi na to, że czekki mogą być wystawiane tylko na instytucje kredytowe, winny być, zdaniem Związku, dokonywane w czasie godzin urzędowania tych instytucyj, ściśle mówiąc w godzinach kasowych.

Dokładne oznaczenie tych godzin jest o tyle utrudnione, iż nie są one jednolite we wszystkich miejscowościach.

## Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 27. VII. 1936 r.

Zyto nowe	12,—	12.25
Pszenica	18.25	18.50
Jęczmień	14.75	15.50
Owies	14.25	14.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	20.75	21,—
Mąka żytnia gat. I 0—65%	19.75	20.25
Mąka żytnia g. II 50—65%	14.50	15.50
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	13.—	14.—
M. pszen. g. IA 0-45%	30.75	31.25
M. pszen. g. IB 0-55%	29.75	30.25
M. pszen. g. IC 0-60%	29.25	29.75
Otręby żytnie	9.—	9.50
Otręby pszenne	9.—	9.50
Gorzeyca	32.—	34.—
Wyka latowa	25.—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Wiktorja	21.—	23.—
Groch Folgera	20.—	22.—

— 0 —

### Kronika miejscowa.

— Nieszczęśliwy wypadek przydarzył się p. Rasiakowi, zamieszkałemu w Krotoszynie, Mały Rynek 7. we wtorek, dnia 28. bm. Jadąc mianowicie wozem ze Zdun przy tut. Seminarjum ześdi z będącego jeszcze w ruchu wozu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła. Naskutek ciężkiego obrażenia, odwieziono R. do tut. szpitala Miejskiego.

— Ze sportu. W ubiegłą niedzielę odbyły się na stadionie sportowym przy dworcu zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowymi drużynami „W.K.S. 56 pp.” a K.S. Astra. Sześciu graczy „Astra” zdobyła rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść w stosunku 3:1.

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. „Astra” zmobilizowała wszystkich piłkarzy, by zadokumentować swoją egzystencję i prym jaki ongiś wadziła. Wstawienie jednak do drużyny lekkatletów (Małeck i Grzelaki) nie było zbyt trafne a może nawet ryzykowne. Pierwsza połowa upływa pod znakiem równorzędnej gry, dającej dość licznie zebranej widowni wiele emocji. W drugiej połowie zaznacza się wyraźna przewaga „Astry”. Gra staje się chaotyczna i ospala, przyczem obie drużyny opadły na siłach, co wyraźnie uwidoczniło się w drużynie W. K. S. Sędziował bez zarzutu p. por. Lisowski.

Ponadto urządziła ruchliwa drużyna kolarska W. K. S. zawody kolarskie pod kier. p. kpt. Szymańskiego.

Poza biegami zwykłymi na dystansie

10 i 30 Okrążeń (400 mtr.) przeprowadzono bieg jazdy wolnej oraz bieg w rozbieraniu i ubieraniu. Najbardziej efektowna ta konkurencja dała zwycięstwo strzelcowi Ergutee. W jeździe wolnej na dystansie 100 mtr. zwyciężył kpr. Drogos. W czasie zawodów przygrywała orkiestra 56 p. p.

Publiczności poza boiskiem więcej jak ua boisku. Zdradza ona swa zainteresowanie sportem, które zakrywała dotychczas próżna sakkiewką. Mamy jednak wrażenie że z chwilą odparkania stadionu frekwencja raptownie zmaloje. M. Szw.

### Kronika policyjna. Kradzieże.

— Z pola p. Dirski Ant. w Biadkach skradziono w nocy z 26. na 27. bm. większą ilość snopów pszenicy, wartości około 100.— zł. Złodzieje bezcelnie zajęli wozem i oddalili się z lupem nieczynnym. Śledztwo w toku.

— Podobna kradzież popełniono u litosza w Krotoszynie p. Sobierajskiego, któremu z pola skradziono około 40 snopów pszenicy. Sprawcami kradzieży okazali się Poprawa i Ostój z Krotoszyna.

— P. Drożdżynskiej Katarzynie z Krotoszyna skradziono zegarek męski i 2 ślubne obrączki.

— Rolnikowi w Osuszy, Szezuraszewi Janowi skradziono z zamkniętego chlewa: rower męski, 2 nowe półszorki, uźdz i lejece na parę koni łącznej wartości 100.— zł.

— Niewykryty dotychczas złodziej skradł rower wartości zł 100.— robotnikowi Walentemu Farmanowi z Gościejewa, który przechowywał rower w skrytce w p. Stróżewskiego przy ul. Piastowskiej w Krotoszynie.

— Ze sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie w dniu 25. b. m. rozpatrywał sprawy: Anny Kästner z Drezna oskarżonej o usiłowanie wywiezienia do Niemiec 1.200 rmk.; skazano ją na mocy art. 16. k. k. § 1 dekretu dewizowego na 1 miesiąc aresztu, 100 zł grzywny oraz 5.— zł kosztów sądowych. Wymienione pieniądze K. otrzyma po uiszczeniu kary oraz po opłaceniu opłat dewizowych. Oskarżonej policzono areszt śledczy, wobec czego zwrócono jej wolność;

małżonków Stanisława i Marjanny Nowackich ze Smoszewa oskarżonych o zniewagę i czynny opór władzy w osobie st. post. P. P. Ant. Zaleskiego z Krotoszyna. Na podstawie §§ 129 i 132 skazano Marjanę N. na łączną karę 6 tygodni aresztu, a Stanisława M. z § 132 na miesiąc aresztu. Obojgu wykonanie kary zawieszono na 2 lata.

Po otrzymaniu 2 wagonów żelaza jestem w możności oddać po najniższych cenach hurtowych

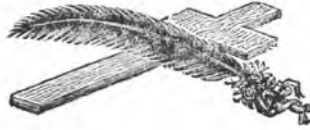
**I — DŹWIGARY** normalny profil 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 cm. we wszystkich długościach.

żelazo sztabowe, formowe, taśmowe, — blachy różn. gatunku oprócz tego polecam na sezon wszelkie materiały i okucia budowlane.

Sprzęty rolnicze — węgle kowalskie — osie do wozów. Artykuły elektrotechniczne — Dykta — Narzędzia — Klej stol.

**P. PRZYGODE, Skład Żelaza**  
KROTOSZYN — Rynek 9.

**Augustyn Pflantz**  
Krotoszyn  
Telefon 125 Rynek 31  
Towary kolonialne  
i delikatesy  
Wina - Wódki - Likjery.  
hurt — — detal



Dnia 25 lipca 1936 r. o godz. 7-mej wieczorem, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza żona i nasza najlepsza matka **S. P.**

## Z BIZIELÓW ZOFJA SOLFOWA

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go lipca 1936 r. o godz. 17,30 z kostnicy Szpitala Miejskiego w Krotoszynie, msza św. za duszę Drogiej Zmarłej nazajutrz o godz. 8,30. W ciężkim smutku pograżeni

**mąż i synowie.**

### Zawiadomienie!

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1 sierpnia 1936 r. wprowadzam do rozkładu jazdy autobusów na odcinku

**Ostrów - Odolanów - Sulmierzyce - Krotoszyn - Zduny**  
następującą zmianę jednej godziny:

Wjazd ze ZDUN do Ostrowa o godzinie 6,30  
Przyjazd do Ostrowa o godzinie 7,50.

Na pozostałych natomiast liniach, rozkład jazdy pozostaje nadal bez zmiany.

Koncesj. Przedsięb. Autob. — M. Przybylak  
Tel. 250 OSTRÓW Wlkp. St. Targowa 9.

Km. 557/35.

### Obwieszc. o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II. rewiru Stefan Kuźrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, ulica Słodowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go sierpnia 1936 r. o godz. 14-tej w Starym Krotoszynie pow. Krotoszyn odbędzie się 1-a licytacja ruchomości, należących do Fabr. Wyrob. Ceramicznych „Krotoszyn-Przysieka“ S. A. w Poznaniu składających się z

**28.000 cegieł**

oszacowanych na łączną sumę \$96,— z licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 lipca 1936 r.

KOMORNIK: (—) Kuźrzyński.

**Złóż datek na F. O. M.**

Z dniem 15 lipca br. otworzyłem  
**FILJĘ MLECZARSKA**

przy ul. Florjańskiej (dom p. Kopydłowskiego)  
Codziennie od wczesnego rana  
w wszystkie artykuły mleczarskie.  
Jako produkt specjalny polecam  
„KEFIR“, napój orzeźwiający i leczniczy.

„Nowa Mleczarnia“ A. Cieluch  
KROTOSZYN, ul. Słodowa 1a.

### Obligacje

3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej  
kupie po kursie.

Zgłoszenia do Red. Urzędownika Powiatow.

Wszyscy wiedzą, że druki:  
**HANDLOWE - PRZEMYSŁOWE**  
dla **URZĘDÓW I TOWARZYSTW**

najstosowniej i najkorzystniej wykonuje

# DRUKARNIA K. K. O.

Telefon nr. 164.

KROTOSZYN,

Florjańska 1.

Polecamy na imprezy letnie po specjalnie obniżonych cennach:

**AFISZE** już od zł 8,— za 100 szt.

**ULOTKI** już od zł 6,— za 1000 szt.